

PRZEMÓWIENIE NA ZEBRANIU NIEMIECKIEJ RADY ŻOŁNIERSKIEJ

(11 listopada 1918 r.)

Dnia 8 listopada 1918 r. stworzona została Rada Żołnierska niemieckiego garnizonu warszawskiego. Najważniejszym jej celem stało się umożliwienie żołnierzom niemieckim bezpiecznego powrotu do kraju. W poszukiwaniu tego czynnika, któryby im to mógł zapewnić, wysłała Rada Żołnierska dnia 10 listopada swoich delegatów do Piłsudskiego. Piłsudski dnia 11 listopada zdecydował, że może gwarantować żołnierzom niemieckim spokojny powrót do kraju pod warunkiem oddania przez nich broni, całego taboru kolejowego i środków łączności telegraficznej i telefonicznej.

Dnia 11 listopada rano Piłsudski udał się do gmachu b. Generalnego Gubernatorstwa, gdzie obradowała Rada Żołnierska i tam wypowiedział niżej przytoczone przemówienie.

Podajemy je według relacji Ignacego Boernera, zawartej w jego wspomnieniu: «Rozbrojenie Niemców w Warszawie», wydanym w książce «Polska Organizacja Wojskowa» Warszawa 1930, str. 152—168.

Żołnierze niemieccy! Przemawia do was więzień stanu dotychczasowego waszego rządu. Rząd wasz doprowadził was nad brzeg przepaści, lecz wyście wydarli z jego rąk władzę i ustanowiliście swój własny, żołnierski rząd! Wyście zmęczeni tym pięcioletnim blisko krwawieniem się. Celem waszego nowego rządu, Rady Żołnierskiej, jest doprowadzenie szczęśliwe was do waszych chat, do waszych żon i dzieci, do waszej ojczyzny. Pamiętajcie, że stać się to tylko wtedy może, jeżeli okażecie absolutny posłuch tej waszej nowej władzy. Znajdujecie się wśród narodu, który wasz dotychczasowy rząd traktował bezwzględnie z całą brutalnością. Ja, jako przedstawiciel narodu polskiego, oświadczam wam, że naród polski za grzechy waszego rządu nad wami mścić się nie chce i nie będzie! Pamiętajcie, że dosyć krwi popłynęło, ani jednej kropli krwi więcej! Doszło do mojej wiadomości, że żołnierze niemieccy sprzedają karabiny ręczne i maszynowe na peryferiach miasta mętom społecznym. Pamiętajcie, że żołnierz bronią nie

handluje. Żądam od was, żebyście się zachowywali zupełnie spokojnie i nie prowokowali więcej narodu polskiego, a wszyscy, jak jeden mąż, wróćcie do waszej ojczyzny. Obecnego tu na sali porucznika Boernera ¹⁾ wyznaczam, jako mego oficera łącznikowego przy waszej Radzie Żołnierskiej, do niego zwracajcie się z wszelkimi bólami i potrzebami.

PRZEMÓWIENIE PO WYJŚCIU Z RADY ŻOŁNIERSKIEJ
(11-go listopada 1918 r.).

Na wieść, że Piłsudski znajduje się w gmachu b. niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa, zebrał się na ulicy tłum, który Piłsudskiego, wychodzącego z zebrania Rady Żołnierskiej, przywitał entuzjastycznymi okrzykami.

Do zebranych wypowiedział Piłsudski niżej przytoczone krótkie przemówienie.

Tekst podajemy według relacji Ignacego Boernera, zawartej w jego wspomnieniu «Rozbrojenie Niemców w Warszawie», drukowanym w książce «Polska Organizacja Wojskowa», Warszawa 1930, na str. 154.

«W tym gmachu obraduje niemiecka Rada Żołnierska, która objęła władzę nad wszystkimi oddziałami niemieckimi, stacjonowanymi w Warszawie. W imieniu narodu polskiego wziąłem tę Radę Żołnierską pod swoją opiekę, ani jednemu z nich nie śmie się stać najmniejsza krzywda».

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE PRZYJĘCIA MISJI
TWORZENIA RZĄDU NARODOWEGO

(12-go listopada 1918 r.).

Rada Regencyjna w dekreście z dnia 11 listopada 1918 oświadczyła, że zwierzchnią swą władzę państwową złoży «Rządowi Narodowemu». Tego samego dnia Rada Regencyjna zwróciła się z prośbą do Piłsudskiego, by ten podjął się utworzenia Rządu Narodowego.

Wynikła stąd konieczność publicznego oświadczenia ze strony s a m e g o Piłsudskiego, że do tej pracy przystępuje.

¹⁾ Ignacy Boerner, ówczesny porucznik, późniejszy pułkownik W. P. i Minister Poczty i Telegrafów.